Rok XIII. Nr. 134 SOSNOWIEC, wtorek 17 maja 1938 roku. numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBI[A]

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wy... ...si miesięcznie 2.— ...dakcji, Ad... i Dru... owiec, ...1-a P.K.

ODDZIAŁY: KIELCE. Wesoła 7 tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

Są widoki na porozumienie

Londyn zaleca Henleinowi kompromis

PARYŻ, 16. 5. Rozmowy, prowadzone w Londynie z przywódcą Niemców sudeckich przez angielskie koła polityczne, dowodzą bezpośredniego zaangażowania się czynników angielskich w kierunku pokojowego uregulowania wewnętrznych trudności czeskich. —



HENLEIN

Zwłaszcza zwra uwagę na fakt przyjęcia Henleina przez Vansitartta, będącego osobistością oficjalną. Poseł czeski Massaryk, był informowany nieustannie o przebiegu rozmów, a sam przeprowadził z Henleinem półtora godzinną konferencję. Henlein natychmiast udał się na naradę do Berlina z Ribbentropem i Goerinkiem.

Główna obecnie trudność leży w utrzymaniu spokoju wewnętrznego w kraju. Gdyby doszło w krajach sudeckich do zaburzeń i do starć krwawych to fakt taki mógłby spowodować komplikacje, Ribbentrop bowiem zagroził że Rzesza musiałaby wtedy interweniować w obronie swych współziomków.

PRAGA, 16. 5. Koła polityczne z wielkim napięciem śledziły przebieg konferencji londyńskiej.

Panuje tutaj optymizm, polegający na przekonaniu, iż rozmowy Henleina z Vanssitarttem i Massarykiem doprowadziły do pewnego złagodzenia napięcia pomiędzy Pragą a Niemcami sudeckimi.

Podobno Henlein zgodził się, ażeby statut mniejszościowy stał się podstawą dalszej dyskusji. Oznaczałoby to w konsekwencji, iż partia zrezygnowałaby z dalszego forsowania autonomii i katastru narodowościowego.

Pono Hodża ma odstąpić od dotychczasowych praktyk parlamentarnych i prowadzić konferencje bezpośrednio z Henleinem, jakkolwiek nie piastuje on żadnego mandatu parlamentarnego **Rząd gotów jest przystąpić do szybkiego rozwiązywania dalszych problemów. Zwłaszcza chodzi o rychłe przeprowadzenie do centralizacji administracji, co uspokoiłoby partir autonomistów słowackich.**

Z Hlinką są prowadzone rozmowy przez przedstawicieli pewnych stronnictw politycznych, zwłaszcza katolickiego stronnictwa ludowego noszą one charakter nieoficjalny; podobno stanowisko Hlinkowców nie jest tak nie przejednane i zarysowują się widoki porozumienia. —



HAILE SELASSIE W GENEWIE.

Na zdjęciu naszym widzimy b. cesarza Abisynii w momencie przyjazdu do Genewy.

Stosunki dyplomatyczne między Watykanem a rządem gen. Franco

RZYM, 16. 5. Stolica Apostolska i rząd powstańczy Hiszpanii ustanowiły regularne stosunki dyplomatyczne między sobą.

Gen. Franco mianował ambasadorem przy Watykanie Don Jose Maria Yanguas, wicehr. de Santa Clara.

Ze swej strony Ojciec św. mianował nuncjuszem apostolskim w Burgos monsignora Gaetano Cicognani, który ostatnio był nuncjuszem w Wiedniu.

——(O)——

Czy rewolucja w Meksyku

MIASTO MEKSYK, 16. 5. W niedzielę rozeszły się tutaj pogłoski wedle których gen. Saturnino Cedillo przygotowuje rewolucję przeciwko prezydentowi Cardenasowi. Już przed paru dniami prasa lewicowa donosiła że przez granicę Meksyku szmuglowana jest broń.

W kołach politycznych opowiadają jednak, że pogłoski o spodziewanym powstaniu są kolportowane przez sam rząd, by uzyskać pretekst do energicznego „unieszkodliwienia" zwolenników gen. Cevillo..

40 osób aresztowano we Lwowie

Fabryka inwalidów wojennych

była prowadzona przez urzędników starostwa

WARSZAWA, 16.5. Władze bezpieczeństwa zwróciły uwagę na masowe pojawienie się inwalidów wojennych, którzy według posiadanych dokumentów byli w 100 proc. niezdolni do pracy, jako umysłowo - chorzy lub paralitycy. Pobierali oni pensję z Izby Skarbowej we Lwowie, a oprócz tego prowadzili przedsiębiorstwa handlowe albo pracowali na posadach Tymczasem okazało się, że wszyscy ci inwalidzi wojenni, albo w ogóle w wojsku polskim nie służyli, albo też służyli krótko w armii zaborczej.

Mimo to pobierali wysokie renty inwalidzkie, jako inwalidzi wojsk polskich. Dokumenty ich były oryginalne, więc władze stanęły wobec zagadki.

Wykryto wreszcie fabrykę tych dokumentów. Urzędnicy starostwa powiatowego we Lwowie, Eugeniusz Strzelbicki, Jan Spychała, Tadeusz Dolleczek, Józef Fabry i Stanisław Damm fabrykowali masowo „inwalidów wojennych", naturalnie nie bezinteresownie. Starosta powiatowy, Łoś i jego zastępca, dr. Dębowski darzyli urzędników ślepym zaufaniem i nie przeprowadzali kontroli. Skarb Państwa poniósł dzięki tej aferze wielotysięczne straty.

Nadużycia urzędników polegały na rejestrowaniu podań po terminie, fałszowaniu podań oraz orzeczeń komisji lekarskiej i niszczeniu dokumentów oryginalnych.

Zaczęło się od kobiety. Urzędnik Dolloczek miał kochankę Różę Gut, która była pierwszą pośredniczką. Potem przyszli inni i zawarli spółkę z urzędnikami referatu inwalidzkiego starostwa powiatowego we Lwowie. Za łapówki od 200 — 700 zł. fabrykowano dokumenty do pobierania stałych pensyj, ano „inwalidów". Wyszukiwano chętnych, wnosili oni podania i klienci „nagania czy" stawali przed komisją lekarską Dr. Leon Wechleweski orzekał, że petent jest niezdolny do pracy w zero procentach.

Nieuczciwi urzędnicy dopisywali przed zerem 10 i świeżo - sfabrykowany inwalida otrzymywał pensję za kilka lat wstecz oraz stałą rentę miesięczną, która pomagała mu w prowadzeniu przedsiębiorstwa.

Po długotrwałym śledztwie prokurator oskarżył 5 urzędników o przestępstwo z art. 286 k. k. oraz 35 pośredników „inwalidów" o nakłanianie urzędników do przestępstwa.

Autor mów Stalina aresztowany w Moskwie

MOSKWA, 16. 5. Pogłoski o aresztowaniu szefa propagandy Steckiego, kursujące od kilku dni po Moskwie, znajdują obecnie swe potwierdzenie.

Ażeby zrozumieć sensację, jaką wywołała w Moskwie ta wiadomość, należy przypomnieć, że Stecki kierownik działu prasy i propagandy przy CK. partii komunistycznej, uchodził za filar stalinizmu.

Wybitna rola, jaką odegrał w czasie zjazdu partii komunistycznej w 1934 roku spowodowała Stalina do powierzenia mu nadzwyczaj ważnego resortu prasy i propagandy. Jako główny kierownik tego działu kontrolował on wszystkie instytuty naukowe w Sowietach, przeprowadził w nich „czystki", wreszcie w czasie wyborów do Najwyższej Rady ZSRR. kierował akcją propagandową i organizacyjną kampanii przedwyborczej.

„Rosyjskiemu Goebelsowi". — jak nazywano Steckiego w ZSRR., przypisywano również autorstwo wszystkich mów Stalina, wygłaszanych przez czerwonego dyktatora w czasie jego wystąpienia oficjalnych.

STOKHOLM, 16. 5. Według wiarygodnych wiadomości, nadeszłych z Moskwy, —

18-tu wyższych urzędników rządu sowieckiego zostało w dniach ostatnich skazanych na śmierć pod zarzutem sabotażu i działalności kontrrewolucyjnej.

Wszyscy oskarżeni zostali rozstrzelani.

Zbrodnicze podpalenie kościoła

Świątynia spłonęła doszczętnie

CHEŁMNO, 16.5. W Sarnowie w pow. chełmskim wybuchł olbrzymi pożar, który strawił doszczętnie kościół katolicki.

Pożar wybuchł o godz. 2 w nocy. Jednocześnie cały kościół stanął w płomieniach.

Ks. prob. Marcinkowski mieszkający opodal kościoła, widząc świątynię w płomieniach usiłował ratować Najświętszy Sakrament, jednak szalejący żywioł zmusił ks. prob. Marcinkowskiego do kapitulacji.

Przybyłe na miejsca pożaru straże pożarne z Robakowa i Mniszka nadludzkim wprost wysiłkiem starały sie ... zlokalizować.

Ogień rozszerzał się z błyskawiczną szybkością. Zdołano jedynie uratować szaty liturgiczne i paramenty z zakrystii.

Wyłączone jest powstanie pożaru od iskry. Zachodzi tu prawdopodobnie wypadek zbrodniczego podpalenia, jak bowiem opowiadają parafianie w Sarnowie, widzieli w czasie pożaru wybite okno, w kościele, co każe przypuszczać, że ogień został podłożony.

Na miejsce pożaru zjechały władze śledcze z prokuratorem Błęckim z Torunia na czele.

W akcji ratunkowej brali udział parafianie z narażeniem własnego życia, starając się ratować dom Boży. Cały kościół jest doszczętnie zniszczony — tak iż pozostały tylko gole mury. Szkody przekraczają 100 tys. zł.

Pomnik bohatera polskiego

na cmentarzu koło Waszyngtonu

NOWY JORK, 16.5. Na cmentarzu wojskowym Arlington koło Waszyngtonu odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika na grobie bohatera wojny cywilnej, gen. Włodzimierza Krzyżanowskiego.

Uroczystość przybrała charakter wielkiej manifestacji przyjaźni polsko - amerykańskiej.

Obecny na uroczystości ambasador RP. Potocki podkreślił w swoim przemówieniu, że pomnik gen. Krzyżanowskiego będzie jeszcze jednym ogniwem, łączącym oba narody, posiadające tyle wspólnych kart w swych dziejach.

Armię polską na uroczystości reprezentowali attache wojskowy ambasady ppłk. Chamiec.

Przemawiający w imieniu armii amerykańskiej wice - min. wojny Jonson podnosił zasługi gen. Krzyżanowskiego dla sprawy amerykańskiej

Powiła dziecko

W WIĘZIENIU.

Przed kilku miesiącami głośną była w Gdyni sprawa zabicia w jednym z baraków przy ul. Portowej popularnego w Gdyni Mikołaja Archanielskiego zwanego „kundą portowym". Zabójstwa dokonała kobieta lekkich obyczajów Anastazja Poniedzielnik za pomocą siekiery. Ostatnio prokurator sądu w Gdyni przygotował akt oskrżenia przeciw założycy i rozprawa odbędzie się 3 czerwca.

Przed paru dniami znajdująca się w więzieniu w Wejherowie Anastazja Poniedzielnik urodziła dziecko, którego ojcem jak twierdzi jest zamordowany przez nią Mikołaj Archanielski.

—(o)—

Zastrzelił wychodzącą.

Z KOŚCIOŁA ŻONĘ.

W miejscowości Kraczkowa w łańcuckim na schodach kościoła rozegrała się krwawa tragedia.

Gdy po nieszporach wychodziła żona Nowaka, Honorata, zwrócił się do niej mąż i począł jej czynić wymówki, poczym strzelił do niej dwa razy z rewolweru. Do leżącej na ziemi Nowak wystrzelił jeszcze raz, jakgdyby chcąc się upewnić, że ją zabił.

Nadbiegli ludzie z kościoła zastali już Nowakową nieżywą.

Zabójca zbiegł i ukrywał się czas jakiś przed policją, poczym jednak zgłosił się na posterunek policji i przyznał się do popełnionego czynu.

Kto wygrał na loterii

We wczorajszym dniu padły następujące większe wygrane:

Stała dzienna wygrana zł. 5.000 padła na nr. 43413.

Zł. 50.000 na nr. 111864.

Zł. 10.000 na nr-y 96505 98331

Zł. 5.000 na n-ry: 11150 62344 98229 110373 111412 139724.

Zł. 2.000 na n-ry: 22959 60840 91892 103014 104814 106807 138296 148294 147010.

Zł. 1.000 na nr-y: 2560 21571 21694 25970 26931 33591 45514 45549 45583 62594 67913 68668 70047 71503 72248 73608 78785 87757 98889 102028 102272 113217 117672 119063 127730 124067 128421 130584 135504 138063 143219 145370 150473 158322.



Awantura w kinie

PODCZAS WYŚWIETLANIA TYG. P. A. T.-a.

W czasie wyświetlania filmu w kinie wileńskim, w chwili wyświetlania kroniki PAT.-a i ukazania się na ekranie kancl. Htlera jako gościa Mussoliniego w Rzymie, widzowie żydzi zaczęli gwizdać i zażądali z djęca filmu z ekranu.— Obecni na sali studenci Polacy zaprotestowali. Doszło do bójki Kilku żydów poturbowano.

Pobili się rzeźnicy

W SYNAGODZE.

Z Ejszyszek donoszą, iż trwający od dłuższego czasu pomiędzy rzeźnikami zatarg, zakończył się krwawą bójką w synagodze, w czasie której zniszczono i zrzucono na ziemię torę.

Ortodoksyjni żydzi zmuszeni będą wobec tego przeprowadzić 40-dniowy ścisły post. W związku z tym odbędzie się konwent rabinów, który ma rozważyć tę kwestię.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

9)

— Paki Nr. 107 i 108.

— Do magazynu pod Nr. 1, odpowiedział silny głos młodego człowieka

— Dziś wieczór do pralni na wyspie ,mówiła łagodnie pani Dilois.

— Numera 107 i 108 do pralni na wyspie, wołał młody człowiek rozkazującym tonem.

Młoda kobieta znów czytać zaczęła w swojej książeczce, komisant pozostał ze wzrokiem wlepionym w jej piękne oblicze, a robotnicy znów za częli wzajemnie się podniecać nowymi krzykami. Za chwilę pani Dilois podniosła oczy.

— Heeahouh! — zawołał komisant. Milczenie znów przywróconym zostało jakby wskutek czarów. Czysty głos powabnej kobiety ozwał się spokojnie:

— Sto pięćdziesiąt kilo, wełna krótka, wziąć ze składu Nr. 7 i posłać do pralni La Reque.

Komisant powtórzył rozkaz swoim głosem dźwięcznym i rozkazującym. Po tym zbliżywszy się do jednego z okien zakratowanych ,zapukał palcem w szybę. Mały lufcik się otworzył. Luizzi ujrzał młodą jasną główkę, komisant powtórzył głosem, który lęktliwie uczynił łagodniejszym.

— Faktura przędzalni La Roque, na sto piędziesiąt kilo.

— Słyszałam, krzyczy pan dosyć głośno — odpowiedział głos dziecka.

Okienko się zamknęło i Luizzi, zwróciwszy oczy na panią Dilois, dostrzegł, że z uwagą spoglądała w to okno i że mały i smętny uśmiech, przesłany zapewne dla miłej twarzyczki, co się ukazała w okienku, pozostał na ustach, którymi poruszył.

W tej samej chwili pani Dilois spostrzegła Armanda. komisant również. Postąpił krok jeden żeby się zbliżyć do nowoprzybyłego; ale w tej samej chwili rzucił okiem na panią domu i na dany znak wrócił na dawne miejsce pod galerię.

Pani Dilois spojrzała znowu w swoją książeczkę; zamknęła ja, włożyła w kieszeń fartuszka, potem oparła się o galerię, dając głową znak zaledwie dostrzeżony. Młody człowiek wdrapał się tak wysoko, żeby mógł być słyszanym pomimo hałasu sprawianego przez robotników. Przemówiła do niego po cichu, komisant dał znak zezwolenia i odwrócił się żeby wykonać zlecenie, kiedy pani Dilois go zatrzymała i dodała kilka wyrazów, wskazując na Armanda spojrzeniem, komisant dał nową niemą odpowiedź i z wierzchołka stosu nagromadzonych pak zawołał:

— Trzysta kilo wełny merynosów Luizzi, do przędzalni w Castres

Wszyscy robotnicy zatrzymali się, a jeden znich z twarzą surową, odpowiedział opryskliwie:

Wyważysz sam, panie Karolu, ja się nie podejmuję; rachunek z Szatańską wełną nigdy się zgodzić nie może; wysyłamy sto kilo a tam się odważy dziewięćdziesiąt.

— Diabeł mocny w karku, odparł komisant — wyważysz wełnę i w fabryce musi się odważyć rozumiesz?

— Ty ją wyważysz, Karolu, powiedziała pani Dilois, która wyszła, że robotnik podnosi się z postawą zuchwałą. a komisant spoglada na niego groźnie.

Ten ostatni odpowiedział tylko skinieniem oznaczającym posłuszeństwo, które zdawało się być pierwszym słowem dla tej kobiety; skoro pani Dilois wskazała mu spojrzeniem Armanda, zeskoczył na ziemię, potym, zbliżywszy się do barona, zapytał go uprzejmie czego sobie życzy.

— Pragnąłbym widzieć się z panem Dilois — odpowiedział Luizzi.

— Wyjechał na tydzień. Ale jeżeli pan życzy sobie rozmówić się o interesie, proszę do kantoru, kasjer załatwi wszystko.

— W istocie, idzie tu o interes; ale ponieważ interes ten jest bardzo ważny, wolałbym traktować z nim samym

— W takim razie — odpowiedział komisant — oto pani Dilois, z którą może się pan porozumieć.

Komisant wskazał Armandowi panią Dilois, która widząc, że o niej mowa, zeszła z pośpiechem i powabną uprzejmością pospieszyła na spotkanie barona.

— Co pan żąda? — zapytała.

— Chcę zaproponować pani, abyśmy dalej prowadzili z sobą interesa kupna i sprzedaży, które są nader dla mnie korzystnymi, ponieważ je zawieram z tobą, pani.

Pani Dilois pzybrała minę powabną, a komisant, który usłyszał te wyrazy, zmarszczył brwi. Pani Dilois dała m uznak, żeby się oddalił i odpowiedziała tonem wesołym

— Z kimże mam honor mówić?

— Jestem pani, baronem de Luizzi.

Usłyszawszy ten wyraz cofnęła się o krok, a Karol, przystojny młodzieniec, przypatrywał się Armandowi z bojaźliwą i posępną ciekawością. Trwało to tylko chwilę i pani Dilois wskazała baronowi Luizzi drzwi prowadzące do kasy, mówiąc:

— Racz pan wejść, panie baronie; jestem na twoje rozkazy.

c. d. n.

Polityka dywidendowa

Jawnym z najbardziej aktualnych zagadnień gospodarczych w chwili obecnej jest niewątpliwie sprawa finansowania inwestycyj przemysłowych. Polska znajduje się w fazie koniunktury zwyżkowej, t. zn. w okresie, kiedy inicjatywa pywatna chętnie podejmuje prace inwestycyjne. Jak wiadomo, rząd w rozumieniu konieczności stworzenia warunków, zachęcających kapitały prywatne do lokat inwestycyjnych, wydał w ostatnich czasach szereg zarządzeń w kierunku potanienia kredytu krótkoterminowego. Ponadto wprowadził nowe ulgi w dziedzinie podatkowej.

Niezbędnym uzupełnieniem polityki popierania inwestycji są również podjęte ostatnio przez rząd prace na odcinku uporządkowania rynku kapitałowego, w szczególności wprowadzenie ulg podatkowych dla posiadaczy akcyj. Również znaczne korzyści przyznaje posiadaczom akcyj nowela z dnia 9 b. m. do podatku dochodowego. Nowela ta wprowadziła b ważny — dla osób lokujących swoje kapitały w akcjach — przepis, że dywidendy od akcyj oraz dochody z udziałów w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością wolne są od podatku.

Z kształtowaniu się kursów papierów wartościowych widzimy, że powoli, ale konsekwentnie stwarzane są warunki dla wzmożenia zainteresowania się szerszej publiczności rynkiem akcyjnym. Oczywiście, prace rządu na tym odcinku tylko wówczas osiągną całkowity efekt, jeśli spółki akcyjne uprawiać będą racjonalną politykę wypłacania dywidendy i ochrony interesów nie tylko dużego, ale i małego akcjonariusza.

Rynek akcyjny był przed laty terenem niezdrowej spekulacji akcyjnej na której mali akcjonariusze ponosili często poważne straty. Dziś ten okres należy do przeszłości. Jest rzeczą jasną, że zasadniczym warunkiem odbudowy rynku akcyjnego jest wypłacanie przez spółki akcyjne dywidendy, odpowiadającej mniej więcej wysokości stopy procentowej rynku kapitałowego. Przy czym dywidenda ta musi być stała. Tylko ten papier cieszy się powodzeniem na giełdzie walorów, który daje zysk wpostaci odpowiedniej dywidendy. Motywy bowiem, które skłaniają szerszą publiczność do nabywania akcyj, bywają dwojakie: nadzieja na otrzymywanie dywidendy i nadzieja na zwyżkę kursu i im wyższa jest dywidenda, tym wyżej notowany jest kurs akcji.

Z ostatnio ogłoszonych sprawozdań spółek akcyjnych wynika, że rok 1937 był dla naszej gospodarki stosunkowo pomyślny, co w rezultacie pozwoliło szeregu spółkom z osiągniętych zysków wypłacić tym akcjonariuszom dość pokaźną dywidendę. Te zaś spółki, które były i przed tym w możności wypłacania dywidendy, obecnie ją podwyższyły.

Należy się spodziewać, że rok bieżący będzie pod względem gospodarczym zyskowniejszym, niż rok 1937. A więc szanse na wypłacanie dywidendy wzrosły i wzrastać będą. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż rynek pieniężny w Polsce w dalszym ciągu wykazuje wielką płynność; świadcza o tym znaczne i wciąż rosnące wkłady w instytucjach finansowych. Wkładami tymi posiadacze mogą rozporządzać według swego uznania, używając ich naprzykład do zakupu akcyj.

Jeśli chodzi o politykę dywidendową, to podkreślić należy jako objaw wysoce dodatni utrzymanie 8 proc. dywidendy przez znaszą instytucję emisyjną, która w ten nsposób prowadząc politykę stałej dywidendy, świeci przykładem rozumnego ustosunkowania się do zagadnienia odbudowy zaufania na rynku papierów dywidendowych.

Przy zmianie dotychczasowej polityki dywidendowej przedsiębiorstw, oraz stałości stosunków w dziale papierów dywidendowych niewątpliwie ustali się występująca ostatnio na rynku lokacyjnym, co w konsekwencji umożliwi sfinansowanie inwestycyj w przemyśle prywatnym, który odczuwa w chwili obecnej brak niezbędnych kapitałów.

Należy się spodziewać, że ogłoszona ostatnio ustawa o ulgach inwestycyjnych oraz nowela do podatku dochodowego spowodują zwiększona atrakcyjność lokat w inwestycjach przemysłowych.

N.

Z SESJI LIGI NARODÓW

ZAGADNIENIA EMIGRACJI I ROZWOJU GOSPODARCZEGO

W sobotę zakończyły się obrady 101 sesji rady Ligi Narodów.

Pierwszy punkt porządku dziennego, dotyczący sprawy uchodźców austriackich wywołał interesującą dyskusję z tej racji, iż w istocie rzeczy stanowiła ona tylko część obszernego zagadnienia emigracji, które do tej pory nie znalazło jeszcze rozwiązania w Lidze Narodów. O istnieniu tego zagadnienia emigracyjnego przypomniały deklaracje zarówno delegata Rumunii min. Comnena, jak i delegata Polski min. Komarnickiego.

Delegat rumuński oświadczył, iż zagadnienie uchodźców jest tylko częścią ogólnego problematu emigracyjnego.

Delegat Polski min. Komarnicki oświadczył, iż nie sprzeciwiając się projektowi rezolucji w tej sprawie i oddając hołd humanitarnemu duchowi, którym kierowali się autorzy, pozwala sobie przy tej okazji przypomnieć, iż zdaniem rządu polskiego, zagadnienie, o którym traktuje rezolucje w sprawie uchodźców jest bardziej skomplikowana, niż to wynika z powyższego raportu i że problemat ten wymaga bardzo energicznych i bardziej zasadniczych zarządzeń.

Kwestia emigracji, a zwłaszcza emigracji żydowskiej — oświadczył min. Komarnicki — nie może być stawiana wyłącznie na płaszczyźnie tylko pewnych określonych sytuacji, wymagających doraźnych rozwiązań. Lepiej jest uprzedzać wypadki, niż je leczyć. Zasada ta winna przyświecać zbiorowym wysiłkom, które stają się coraz bardziej niezbędne i niemal pilne, o ile chodzi o zagadnienie osiedlenia mas żydowskich w tych okręgach świata, w których masy te mogłyby znaleźć możliwości narmalnego rozwoju gospodarczego i socjalnego.

Rezolucja w sprawie uchodźców przyjęta została przez radę przy powstrzymaniu się jedynie kom. Litwinowa.

Z kolei rada Ligi przystąpiła do sprawy neutralności Szwajcarii. Wszyscy członkowie rady Ligi zaaprobowali dezyderaty rządu Szwajcarskiego, bo jedynie kom. Litwinow złożył oświadczenie, że raport przedłożony radzie Ligi w sprawie neutralności Szwajcarii nie zadawala go i że rząd sowiecki skłonny byłby przyznać Szwajcarii prawa neutralności na zasadzie wzajemności.

Delegat Polski Komarnicki w deklaracji, jaką złożył w tej sprawie, oświadczył, iż przez przyjęcie rezolucji w sprawie neutralności Szwajcarii, do której przyłącza się w imieniu rządu polskiego, rada Ligi Narodów oddaje hołd Szwajcarii, która w czasie swej długiej historii stale służyła sprawie pokoju.

Rezolucja została przyjęta przy powstrzymaniu się od głosowania delegata sowieckiego i delegata Chin[illegible].

Kolejny punkt obrad, dyskusja nad wnioskiem rządu chilijskiego przyniosła nowe rozczarowanie dla instytucji genewskiej, a mianowicie wycofania się Chili z Ligi Narodów. Wobec oświadczenia przewodniczącego rady Ligi Mantersa, iż rada Ligi uważa się za niekompetentną, o ile chodzi o sprawę reformy Ligi, przedstawiona przez rząd chilijski, delegat Chile oświadczył, że ze swej strony uważa, iż Liga Narodów uchyla się od niezbędnej reformy.

Przy ostatnim punkcie obrad w sprawie apelu rządu chińskiego, rada Ligi przyjęła rezolucję, składającą się z dwóch części:

pierwsza angażuje w pewien sposób odpowiedzialność Ligi Narodów w konflikcie na Dalekim Wschodzie przez podtrzymanie dotychczasowych rezolucyj rady Ligi i zgromadzenia w sprawie Dalekiego Wschodu,

część druga — ogólna, zawiera potępienie wojny gazowej.

Delegat Polski min. Komarnicki powstrzymał się od głosowania nad pierwszą częścią rezolucji, przypominając, że rząd polski zawsze uważał, iż Liga nie może być zaangażowana w jakąkolwiek akcję przedsięwziętą czy to przez grupę państw, czy to przez jakieś poszczególne państwo, na tomiast wyraził zgodę na część drugą rezolucji, zakazującej wojny chemicznej, gdyż stanowi ona regułę natury ogólnej.



KRÓL GUSTAW V Y

Reprodukowane przez nas zdjęcie przedstawia szwedzkiego króla Gustawa V-go wraz z ks. Margaretą i Birgittą.

Na froncie politycznym

MAŁOPOLSKA MŁODZIEŻ LUDOWA PRZYSTAJE DO Z. M. P.?

W kierownictwie Małopolskiego Związku Młodzieży Ludowej, który odbył ostatnio swój zjazd, istnieje podobno tendencja do rozwiązania tej organizacji i przystąpienia jej ogniw do Związku Młodej Polski. Jak wiadomo, prezesem i przywódcą tego Związku jest prof. Szyrylski z Krakowa, czynny działaczOZN.

POSŁOWIE ROLNICY BĘDĄ OBRADOWAĆ.

W tych dniach bawił w Warszawie poseł Hyla z Małopolski i ustalił z kolegami sprawę zwołania do Warszawy na pierwsze dni czerwca konferencji posłów drobnych rolników. Konferencja ta dotyczyć ma ostatnich projektów odnośnie organizacji rolnictwa. Poza tym konferencja wysunąć ma dezyderaty i rezolucje na Zjazd drobnych rolników, który na sierpień zaprojektowała Rada C. T. O. i K. R.

CZERWONI HARCERZE ORGANIZUJĄ KURSY.

Czerwone harcerstwo, pozostające pod wpływami PPS. — rozwinęło ostatnio silną akcję organizacyjną w terenie. Tak np. w drugiej połowie maja odbędą się 23 odprawy okręgowe tej organizacji. W okresie letnim Czerwone Harcerstwo przygotowuje 7 kursów wypoczynkowo-propagandowych.

SEKRETARZ PADEREWSKIEGO W WARSZAWIE.

W warszawskich kołach politycznych rozeszły się pogłoski, jakoby w czwartek i piątek bawił w Warszawie sekretarz Paderewskiego, p. Strakacz. Przyjazd p. Strakacza miał mieć znaczenie polityczne.

Mjr. Makowski leci dalej

z Mexico-City do Panamy

MEXICO CITY, 16.5. — Samolot polski „Lockheed 14", pilotowany przez mjr. Makowskiego wystartował z lotniska w Mexico City do dalszego lotu. Mjr. Makowski zamierza, lecąc wzdłuż wybrzeża Oceanu Spokojnego dotrzeć do Cristobalu w Panamie, który jest odległość od Mexico City wynosi 2.400 km.

Następnym etapem jest odcinek Cristobal — Lima (Peru) — 2.800 km. i Lima — Santiago (Chili) — 2.700 km. Te dwa etapy samolot polski miał przebyć w dniu dzisiejszym i wieczorem przybyć do stolicy Chile.

Po przylocie do Mexico City, gdzie na lotnisku oczekiwali mjr. Makowskiego przedstawiciele poselstwa, prasy i licznie zebrana Polonia meksykańska, lotnik polski oświadczył m. in. że przelot z Los Angeles do Mexico City trwać dłużej (międzylądowanie w Mazaltan) ponieważ na samolocie nie pracowała należycie radiostacja. Po naprawieniu tego drobnego stosunkowo uszkodzenia mjr. Makowski będzie się starał przyspieszyć lot tak, aby w poniedziałek tj. w dniu dzisiejszym dotrzeć do Santiago.

Problemy dnia

O URZĄDZENIE P. W. K.

w 1944 roku w Sandomierzu!

W najbliższym czasie ma zostać rozstrzygnięta kwestia, w którym mieście Polski odbędzie się w r. 1944 Powszechna Wystawa Krajowa. Społeczeństwo na ogół interesuje się tym w minimalnym stopniu. Dyskusja na ten temat toczy się przeważnie między zainteresowanymi władzami miejskimi.

Wszystko przemawia za tym, że zwycięży Warszawa. Należy się jej to jako stolicy, jako największemu w Polsce miastu, posiadającemu najlepsze dojazdy kolejowe, drogowe i wodne, najbogatszemu, o największej ilości hoteli itd. Argumenty poważne. Możnaby jednak znaleźć również sporo argumentów przeciw.

Wystawa 1944 r. ma być przeglądem rezultatów naszej energii narodowej od czasu niepodległości. Mamy się pochwalić przed światem, cośmy zrobili — gospodarze na własnej ziemi, równocześnie zaś nabrać otuchy, że przy dalszej pracy i energii nie ma przeszkód w naszym rozwoju.

Jeśli to ma być celem przyszłej wystawy, to mimowoli staje nam przed oczyma C. O. P.! Centralny Okręg Przemysłowy ma być świadectwem doskonałości rezultatów naszych świadomych działań. Nie przypadek, nie tysiące przypadków i okoliczności, które w ciągu wieków tworzyły ośrodki miejskie i większe skupiska ludzi, lecz wola jednego pokolenia, które zdobywszy z powrotem niepodległość, stworzyć chce nowe środowisko.

Wystawa w Sandomierzu posiada wszelkie możliwości realizacji, a argumenty, przemawiające za nią, są bardzo silne.

Obliczono, że wysiłek finansowy wystawy w Warszawie pociągnąłby za sobą kwotę około 300 milionów złotych, z czego zaledwie jedna czwarta miałaby jako takie znaczenie dla rozwoju stolicy, leżącej na prawym brzegu Wisły. Reszta byłaby wydatkiem na prowizoria. Jest to zupełnie zrozumiałe i taki sam był los pieniędzy, wydanych na wszystkie wielkie wystawy: buduje się, aby burzyć.

Inaczej byłoby z wystawą na pustych polach ziemi sandomierskiej. Każda budowla, każda droga, każdy most — byłby tworzony z myślą o przyszłości. Tylko wewnętrzne ich urządzenie lub zastosowanie byłyby prowizoryczne.

Po ukończeniu wystawy pałace przemysłowe i hotele możnaby przerobić na szkoły, szpitale, fabryki, koszary, kolejki zabawowe na fabryczne itd. itd. Jakież ogromne możliwości dla twórczych wysiłków naszych urbanistów, architektów, konstruktorów!

Drogi i koleje, porty i letniska, które tak, czy owak muszą być wybudowane, mogą być ukończone na r. 1944. Zresztą inicjatywa twórcza młodych sił na nowym, dziewiczym terenie, nie skrępowana koniecznymi więzami biurokratyzmu naszych starych władz komunalnych, przełamać może wszystkie przeszkody.

W Warszawie wystawę będzie budować Warszawa, w Sandomierzu — cała Polska przy najbardziej natężonym szlachetnym współzawodnictwie. Do Sandomierza bliżej jest ze Lwowa, Lublina, Krakowa, Zagłębia, Katowic i Poznania.

I jeszcze jedno: piękno krajobrazu sandomierskiej ziemi nie do porównania ze smutnymi okolicami Warszawy która zresztą i tak, jako stolica, ma zapewnioną drogę najlepszego rozwoju.

J. K.

Odsłonięcie popiersia St. Wyspiańskiego

w gimnazjum Zrzeszenia Rodzicielskiego

W gimnazjum Zrzeszenia rodzicielskiego im. St. Wyspiańskiego w Sosnowcu odbyła się uroczystość odsłonięcia popiersia wielkiego poety polskiej państwowości Stanisława Wyspiańskiego, którego imieniem nazwano gimnazjum. Zagaił tą piękną uroczystość okolicznościowym przemówieniem dyrektor gimnazjum inż. J. Szydłowski.

Następnie zabrał głos prezydent m. Sosnowca, poseł J. Kaczkowski, który w pięknym przemówieniu scharakteryzował twórczość wielkiego poety Stanisława Wyspiańskiego, poczy mdokonał odsłonięcia jego popiersia.

Z okazji tej urządzono akademię w czasie której odbyła się uroczystość odznaczenia zasłużonych członków Zrzeszenia Rodzicielskiego za owocną działalność na polu szkolnictwa polskiego.

Odznaczeni zostali prezes Zrzeszenia Rodzicielskiego p. Stanisław Wolff ks. pref. F. Rubik i dyr. Piątkowski. Dekorował odznaczonych prof. dr. Kotlarczyk.

W czasie akademii śpiewał chór uczniowski pod batutą prof. Mutenberżanki. Atrakcją akademii były fragmenty „Wesela" Wyspiańskiego w wykonaniu uczniów gimnazjum.

Na marginesie tego sprawozdania należy podkreślić, że gimnazjum posiada pełne prawa szkół państwowych i jest placówką społeczną i działalność swoją nie oblicza na zyski. Gimnazjum cieszy się dużą frekwencją. Na czele tej uczelni stoi od 5 lat wytrawny pedagog inż. J. Szydłowski.

Poprzednio od 1927 do 1933 roku był dyrektorem prez. J. Kaczkowski.

Do gimnazjum obecnie uczęszcza 203 uczniów, z których 150 korzysta z wysokich ulg.

W skład zarządu Zrzeszenia Rodzicielskiego wchodzą

pp.: prezes St. Wolff, prez. J. Kaczkowski, F. Kurek, dyr. Kobyliński, L. Łogiewa, dyr. J. Zarąbska, ks. F. Rubik, nacz. T. Jerzykowski, Kulawik, M. Iwaszkiewicz i prof. Korwin-Olszewski.

Dziennikarze zrzeszeni

opodatkowali się na FON.

Jak wczoraj podawaliśmy odbył się w Warszawie walny zjazd Związku Dziennikarzy RP. w obecności premiera Składkowskiego. Po przemówieniu p. premiera, przystąpiono do obrad, poświęconych w lwiej części omówieniu zagadnień zawodowych, a szczególnie sprawom, związanym z wykonaniem wprowadzonej ostatnio w życie umowy zbiorowej dla zawodu dziennikarskiego oraz problematom budżetowym centralnej organizacji dziennikarskiej. Po jednogłośnym udzieleniu absolutorium ustępującym władzom Związku uchwalono budżet organizacji dziennikarskiej na okres następny oraz następujący wniosek:

Deklarując gotowość zrzeszonego dziennikarstwa polskiego do udziału w podjętym przez całe społeczeństwo dziele wzmożenia obronności Rzeczypospolitej, zjazd walny Z. D. R. P. postanawia przystąpić do zbiórki na rzecz funduszu obrony narodowej wśród dziennikarstwa i w tym celu uchwala:

1) Opodatkowanie wszystkich zrzeszonych dziennikarzy w wysokości pół proc. od uposażenia w ciągu 6 miesięcy, poczynając od dnia 1 lipca 1938 r.

2) Ze wszystkich imprez dochodowych, urządzanych przez syndykaty w latach 1938 i 1939 przelewa się do kasy Związku na rzecz FON. pięć proc. dochodu netto.

3) Wydział wykonawczy ZDRP. upoważniony zostaje do przekazania z rezerwy kasowych Związku tysiąca złotych na zapoczątkowanie zbiórki.

4) Wzywa się wydział wykonawczy ZDRP. do ustalenia w porozumieniu z władzami wojskowymi sposobu użycia sum, uzyskanych ze zbiórki na F. O. N.

Koncert krakowskiego chóru

AKADEMICKIEGO w SOSNOWCU

W najbliższą sobotę, dnia 21 bm. przyjeżdża do Zagłębia wycieczka akademicka z Krakowa złożona ze studentów U. J. i Pedagogium nauczycielskiego wraz z chórem akademickim

Wycieczka zwiedzi kopalnie i huty włącznej liczbie około 160 osób. a także zamek będziński, poczem wieczorem odbędzie się w auli gimnazjum im. Staszica w Sosnowcu koncert chóru o godz. 18.30.

Chór ten znany jest w Krakowie z szeregu występów. Istnieje od kilku lat przy Pedagogium, a rozwój swój zawdzięcza dyrygentowi, znanemu krakowskiemu kompozytorowi i muzykowi, dr. Józefowi Życzkowskiemu.

Ostatnio dał chór szereg koncertów na Śląsku i w większych miastach Małopolski.

Wycieczkę i występ chóru zainicjował znany Zagłębianin prof. dr. St. Turski, były wychowanek gimn Staszica, założyciel i pierwszy prezes Akad. Koła Zagłębian w Krakowie, starający się zawsze o utrzymanie łączności z Zagłębiem.

Pobytem wycieczki i ułatwieniem jej zwiedzania Zagłębia oraz urządzeniem koncertu zajęła się na naszym terenie org. przysp. wojsk. kobiet. Dochód z koncertu przeznacza się na obozy letnie. Społeczeństwo proszone jest o poparcie.

Pamiętaj o bezrobotnych

Drzazgi

Na nowo...

Chwaliliśmy nie dawno, że dobrze zrobił nasz magistrat zmuszając właścicieli domów do odnawiania swych posesji, które w niektórych wypadkach wyglądały aż za bardzo obskurnie.

Ostro się wzięto do tej sprawy wydając nawet zarządzenie o obowiązku tynkowania domów wewnątrz podwórek. — —

Niestety daje się w tych sprawach zauważyć dwie miary: podczas gdy jednych obowiązuje przepis tynkowania domu ze wszystkich stron — inni znowu tynkują tylko jedną ścianę, pozostawiając drugą również frontową nietkniętą.

Jest taki dom na rogu ulic Piłsudskiego i Teatralnej. Niemal najważniejsza ściana, na którą jest widok od ulicy Piłsudskiego świeci „gołą" brudną cegłą. Front został otynkowany.

Również jeśli idzie o malowanie domów mogłaby powstać jakaś komisja ustalająca ich barwę. Na rogu ulicy Piłsudskiego i Sadowej zupełnie ładny dom został pomalowany jakąś ohydną mieszanką koloru żółtego z czerwonym.

Możeby ktoś z magistratu poszedł o zobaczył to paskudztwo. Rusztowań jeszcze nie zdjęto. Jest więc czas temu zapobiec i przemalować.

—1111—

Przy głośniku

ECHA UROCZYSTOŚCI W LUBOCHNI

Szerokim echem odbiło się w całym kraju przemówienie radiowe do dzieci szkolnych, wygłoszone przez Pana Prezydenta RP. w dniu Święta Narodowego 3 go Maja. W związku z tym daje się już dziś zauważyć w okręgu spalskim znaczny wzrost radioabonentów wiejskich. W pierwszym rzędzie nabywają odbiorniki radiowe uczestnicy uroczystości w Lubochni, podczas której wręczono dzieciom aparaty, ofiarowane szkołom powszechnym przez Pana Prezydenta. Miejscowe urzędy pocztowe, położone dokoła Spały, notują wyraźny wzrost liczby nowych abonentów radiowych, przybyłych po transmisji z Lubochni.

NAUCZYCIELE I UCZNIOWIE ZORGANIZOWALI SZKOLNĄ WYSTAWĘ RADIOWĄ.

Grono nauczycieli oraz uczniów państwowego gimnazjum im. Staszica w Chrzanowie zorganizowało ostatnio w gmachu uczelni popularną wystawę radiową. W ramach pomysłowo urządzonej wystawy odbyły się trzy „wieczornice radiowe" o bardzo urozmaiconym programie. W części muzycznej wystąpił chór i orkiestra szkolna. Duże zainteresowanie wywołały liczne i pomysłowe eksponaty, ilustrujące rozwój radiofonii polskiej. Wystawa cieszyła się wśród mieszkańców Chrzanowa ogromną popularnością. Odwiedzały ją m. in. wycieczki młodzieży z licznych szkół średnich i niższych pow. chrzanowskiego.

Otwarcie kursów społecznych

DLA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

Zapowiedziane niedawno kursy społeczne zorganizowane przez Polski Związek Zawodowy Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz. P. w Sosnowcu zostaną otwarte w środę dn. 18 bm. inauguracyjnym odczytem, który wygłosi prezes Międzyzwiązkowej Reprezentacji Pracowników Umysłowych, Rady Okręgowej Unii Związków Zawodowych Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz. P. w Sosnowcu p. Włodzimierz Grunwald na temat „Rozwój pracowniczego ruchu zawodowego w Polsce niepodległej".

Odczyt odbędzie się w lokalu PZZPP i H. Rz. P. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 17-a punktualnie o godz. 19.

Wstęp wolny dla wszystkich członków związków, wchodzących w skład Międzyzwiązkowej Reprezentacji Pracowników Umysłowych, zaś obowiązkowy dla tych którzy zgłosili imiennie swój udział.

BUDŻET M. DĄBROWY

w dochodach i rozchodach wynosi 1.354.125 zł

Nowouchwalony budżet m. Dąbrowy na rok 1938—1939 wyraża się w ogólnej

sumie 1.354.125

Dochody budżetu zwyczajnego **wynoszą ogółem 804.125 zł.**

Majątek kom. 40.063 zł.; przedsiębiorstwa kom. 164.229 zł.; subwencje i dotacje 30612 zł.; zwroty 27217 zł.; opłaty administracyjne 19.400 zł.; opłaty za korzystanie z urządzeń do bra publ. 7.830 zł.; dopłaty 40.000 zł.; udział w podatkach państw. 403.816 zł.; dodatki do podatków 144.6?6 zł.; podatki samoistne 13.500 zł. i różne 2.802 zł.

Wydatki zwyczajne **wynoszą 872.868 zł.**

Zarząd ogólny — 220.620 zł.; majątek komunalny 8311 zł.; spłata długów 143.300 zł.; drogi i place 66.650 zł.; pomiary i plany rozbudowy 140996 zł.; kultura i sztuka 13107 zł.; zdrowie publiczne 125.066 zł.; opieka społeczna 66569 zł.; popieranie przemysłu i handlu 13660 zł.; bezpieczeństwo publiczne 55485 zł. i różne 13919 zł.

Budżet dochodów nadzwyczajnych: subwencje i dotacje 300 tysięcy zł.; pożyczki 80 tys. zł.; podatki inwest. 80 tysięcy zł.

Razem 460 tys. zł.

Budżet wydatków nadzwyczajnych: majątek kom. 4.800 zł.; przedsiębiorstwa kom. 66379 zł.; drogi i place — 100.000 zł.; oświata 60.000 zł.; zdrowie publiczne 200.000 zł. i pokrycie niedoboru z ub. okresu budżet. 49878 złotych.

Razem 481.257 zł.

Budżet targowicy zwierzęcej wynosi 11.670 zł.; rzeźni miejskiej 33.262 zł. i miejsk. zakładu wodociągowo - kanalizacyjnego 250.343 zł.

Wypadek dziewczynki
W GRODŹCU.

Onegdaj uległa wypadkowi 4-letnia Wiesława Ostrowska zam. w Grodźcu.

Dziewczynka spadając ze schodów złamała sobie rękę.

Przewieziono ją do szpitala w Będzinie.

—:O:—

Złodzieje okradli
KIOSK

Onegdaj w nocy dokonano kradzieży zapałek, tutek oraz drobnych pieniędzy z kiosku przy ul. Kościuszki 5 w Sosnowcu na szkodę właściciela Wielogrodko.

Policja zatrzymała podejrzanych sprawców tej kradzieży w osobach Godzisza Wacława, zam. przy ul. Konopnickiej 12, Karbowicza Józefa (ul. Robotnicza 11), u których znaleziono część rzeczy skradzionych.

Przekazano ich władzom sądowym.

—oOo—

Sw. Florian
W CZELADZI.

W ub. niedzielę ochotnicza straż ogniowa w Czeladzi obchodziła uroczystość swego patrona św. Floriana. Uroczystość ta była połączona z poświęceniem wiosennych ćwiczeń straży ckich.

O godz. 9.30 rano wszyscy członkowie straży pochodem udali się na nabożeństwo do kościoła, które odprawił ks. L. Dudek.

Po nabożeństwie pochód wraz z rekwizytami przeszedł ulicami miasta, a następnie udał się do strażnicy, gdzie odbyło się skromne przyjęcie.

—oOo—

Swięto Matki
W SZKOLE NR. 21 W SOSNOWCU.

Staraniem Koła Ml. PCK. przy Szkole Powszechnej Nr. 21 w Sosnowcu odbyła się uroczysta Akademia z okazji dnia „Swięta Matki". W sali pięknie ozdobionej kwiatami i transparentami na cześć Matki zebrało się wiele Matek.

Dzieci pięknie odegrały inscenizację p. t. „Naszej Mateczce". Do tańca marynarzy, baletu i śpiewu grała na forte pianie Opiekunka Koła p. Helena Bergman. Następnie wszystkie Matki zostały obdarowane przez swe dzieci rożnymi upominkami i kwiatami. Na zakończenie odbyło się wspólne zdjęcie matek i dzieci. Akademja wypadła imponująco. Matki były wzruszone do łez.

Zawody strzeleckie straży pożarnych
w Zagłębiu

Onegdaj w Tąpkowicach, gminy Ożarowice, odbyło się pierwsze półfinałowe strzelanie sportowe o mistrzostwo straży pożarnych i oznakę strzelecką. Uzyskano następujące wyniki:

W grupie zawodników klasy III — mistrzostwo rejonu ponownie zdobył p. Nowak Józef z Wymysłowa, osiągając 62 punkty na 100 możliwych, wicemistrzostwo zdobył p. Gwóźdź Piotr z Sączowa — 57 pkt. W grupie zawodników klasy bez O. S. — mistrzostwo rejonu zdobył p. Kubik Stefan z Ożarowic, osiągając 56 punktów, wicemistrzostwo zaś p. Widera Stanisław z Tąpkowic — 52 pat., którzy razem zdobyli oznaki strzeleckie na 1938 r.

W zespołach wyniki były następujące: a) klasy III — Nowak Józef z Wymysłowa, Gwóźdź Piotr z Sączowa, Widera Ignacy z Tąpkowic, Kocot Stanisław z Wymysłowa i Trzęsimiech Józef z Oss, łącznie 233 punktów na 500 możliwych, b) klasy bez O. S. — Kubik Stefan z Ożarowic, Widrea Stanisław z Tąpkowic, Łaszczyk Bolesław z Twardowic, Kołuła Stanisław z Oss, Łuksik Fabian z Ożarowic, łącznie 235/500 pkt.

Następne strzelanie półfinałowe odbędzie się w Wojkowicach Komornych dla wszystkich oficerów straży pożarnych rejonu Bobrowniki, na placu ćwiczebnym lokalnej straży, począwszy od godz. 8.30 dnia 22 bm.

Dnia 13 bm. w straży pożarnej zakładów włókienniczych H. Dietel w Sosnowcu odbyły się strzeleckie zawody eliminacyjne. Wyeliminowani zostali do dalszych zawodów: a) w grupie męskiej: Lange Oswald pkt. 76 na 100 możliwych Lis Bronisław 73 pkt. i Kramarz Wincenty pkt. 63, łącznie 212 na 300 możliwych, b) w grupie żeńskiej: Baranówna Irena pkt. 67, Baranówna Helena pkt. 65 i Zguń Maria pkt. 60, łącznie 192 na 300 możliwych.

Wiadomości bieżące

Wtorek 17 Maj	Dziś: Paschalisa Jutro: Feliksa Wschód słońca: 3,40 Zachód słońca 7,47

DYŻURY NOCNE APTEK W SOSNOWCU.

Dnia 17 maja nocne dyżury pełnią następujące apteki:

H. Kogutowskiego, ul. Małachowskiego 12
W. Dawidskibowej, ul. Piłsudskiego 18
G. Kupferblum, ul. Nowopogońska 25

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dziś we wtorek 17 bm. o g. 20.15 wieczór gościnny występ świetnej disseuse Geny Prus-Honarskiej w jednym wieczorze humoru, piosenki i tańca. Znana i lubiana zagranicą artystka da się poznać w starannie dobranym repertuarze, składającym się z utworów Tuwima, Hemara, Herowicza, Jurandota, Tyszkiewicza, Dana i innych popularnych autorów. — Godna następczyni Hanki Ordonówny i Deli Lipińskiej zaprezentuje prócz talentu i urody piękne toalety z firmy „Poiset" w Paryżu i „The Gentelman" w Wiedniu.

Przystępne ceny miejsc od 50 gr. do zł. 2,50 pozwolą jak najszerszym kołom melomanów spędzić miło wtorkowy wieczór. Bilety wcześniej nabywać można w firmie Wł. Czechowski ,ul. 3 Maja 8 tel. 61824.

— **WALNE ZEBRANIE SEKCJI EMERYTÓW PZZPP. i H.** W środę dnia 18 bm. odbędzie się w lokalu Polskiego Związku Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza nr. 17-a o godz 18 walne zebranie sekcji emerytów PZZPP. i H.

Zarząd sekcji prosi wszystkich członków o niezawodne przybycie ze względu na ważne sprawy, jakie będą na tym zebraniu dyskutowane i rozstrzygane.

— **NA CO CHORUJEMY.** W ub. tygodniu zanotowano następujące przypadki zachorowań: czerwonka —1, Płonica —4, odra — 9, róża — 1, krztusiec — 3, gruźlica — 8 —zgonów 2, nagminne zapalenie przyusznicy — 3.

Pociągi przesyłkowo - ekspresowe
na linii Warszawa — Katowice

Dla usprawnienia przewozu przesyłek ekspresowych i pospieszno - przyspieszonych uruchomione zostały z dn. 15 maja br. pociągi przesyłkowo - ekspresowe o szybkości 60 km/godz. na linii Warszawa—Katowice z odejściem z Warszawy Gł. Osob. o godz. 22 m 50 przejściem do Katowic o godz. 6 m 55 i powrotny z odejściem z Katowic o godz. 7 m. 55 z postojami w Skierniewicach, Koluszkach, Piotrkowie Tryb., Gorzkowicach, Radomsku, Częstochowie, Zawierciu, Ząbkowicach, Dąbrowie, Będzinie - miasto i Sosnowcu.

Pociągami przesyłkowo - ekspresowymi będą przewożone przesyłki ekspresowe, pośpieszno - przyspieszone - drobne i wagonowe nadawane na stacjach początkowych odejścia pociągu i na stacjach postoju pociągów oraz przesyłki przeznaczone do tych stacyj, jak również przesyłki przejściowe (tranzytowe) przeznaczone do stacyj położonych na liniach zbiegających od stacyj węzłowych na których jest przewidziany postój tych pociągów.

Po stracie posady
POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO

Stanisław Roto, szofer, zamieszkały w Sosnowcu, ul. 3-go maja, popełnił samobójstwo, strzelając sobie w skroń ponosząc śmierć na miejscu.

Rotojowi ostatnio wypowiedziano posadę i to prawdopodobnie było przyczyną samobójstwa.

Młodzież strzyżowicka
W DNIU „MATKI"

Staraniem zarządu koła młodzieży P. C. K. przy szkole powszechnej y Strzyżowicach w „Dniu Matki" została odprawiona msza św. na intencję wszystkich Matek. W dniu 8 bm. odbyła się akademia, na program której złożyły się: przemówienia, deklamacje, dwa obrazki sceniczne p. t. „Serce matki" i „Matka" oraz szereg pieśni w wykonaniu chóru.

—oOo—

—oOo—

Z Olkusza

(o) **NA BUDOWĘ SZKOŁY W KRZYWOPŁOTACH.** Wręczone prezesowi Zw. Rezerwistów koła fabrycznego, p. St. Ketowiczowi zł 42— zebrane wśród członków koła z okazji imienin, solenizant po uzupełnieniu tej kwoty do zł. 50.— przekazała na budowę szkoły im. Marszałka Piłsudskiego w Krzywopłotach.

(o) **DWIE ZAGRODY PASTWĄ OGNIA.** W Golaczewach, gm. Jangrot spłonęła zagroda Jana Paci. Pastwą ognia padła ponadto większ ilość zboża, ziemniaków oraz 16 zł. w gotówce.

W Imbramowicach spłonął dom Józefa Recha. Przyczyna pożaru: wadliwy komin.

(o) **ZAKAŹNE CHOROBY** na terenie pow. olkuskiego w ub. tygodniu: 8 odry 4 pokąsania przez wściekłego psa, 7 grużlic, 1 płonica. Tyfus plamisty w Sułoszowej po energicznej walce z tą chorobą, został zlikwidowany.

Umierając, oskarżył żonę
O ZABÓJSTWO.

Na drodze obok własnego domu w Koziowie, pow. miechowskiego, znaleziono w dn. 14 bm. dogorywającego wskutek śmiertelnej rany, 76-let. Marcina Pełkę. Z dużej rany w brzuchu sączyła się obficie krew. W dwie godziny później Pełka zmarł. Przed śmiercią Pełka oskarżył o zabójstwo swą żonę, 70-let. Katarzynę, która została zatrzymana do dyspozycji władz sądowych.

(o) **KOMISJA SANITARNO PORZĄDKOWA** pod kierunkiem pow. kontrolera sanitarnego, dokonała w ostatnich dniach lustracji posesyj w Sławkowie, w wyniku której sporządzono większą ilość protokułów za nieporządki i nałożono grzywny ogólnej wysokości 580 zł.

(o) **TEATR KRAKOWSKI** pod dyr. Antoniny Hoffman odegra w Olkuszu w dn. 18 bm. w sali kina Orzeł, „Św. Andrzej Bobola" — popoi. i trzyaktową farsę „Pod zarządem przymusowym".

Z Zawiercia

Gościnny występ
TEATRU CZĘSTOCHOWSKIEGO

W ubiegłą sobotę na zaproszenie Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet bawił w Zawierciu zespół artystów kameralnego teatru w Częstochowie, który w sali domu ludowego TAZ, odegrał dwie sztuki a mianowicie: o godz. 5 „Grube ryby". o godz. 8 wieczorem „Szczęście Frania".

Czysty dochód z przedstawień przeznaczony zostanie na dożywianie biednych dzieci.

(z) **WYJAZD NA ROBOTY.** Onegdaj na roboty poza miejscowe wyjechało z Zawiercia około 200 bezrobotnych. Oczywiście ma to bardzo dodatni wpływ na zmniejszenie się stanu bezrobocia.

Zlot Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej
w Białym Kościele

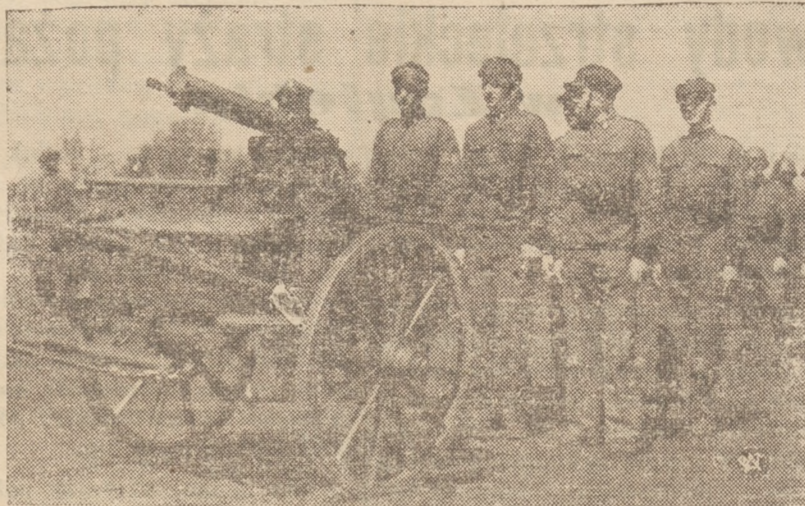
W ub. niedzielę odbył się okręgowy zlot Stow. Młodz. Polskiej w Białym Kościele koło Ojcowa przy udziale 150 stowarzyszonych z powiatów krakowskiego, chrzanowskiego i olkuskiego.

Na zlot przybyli: starosta powiatowy z Olkusza, delegat ks. metropolity krakowskiego, ks. prałat Moliński i kilku księży.

Po nabożeństwie odbyła się defilada i akademia pod gołym niebem, podczas której przemawiali: ks. prałat Moliński, starosta olkuski dr. Gołąb i inni. Następnie odczytano referat ideowy „Budujmy Polskę Chrystusową", sprawozdanie oraz wygłoszono deklamacje.

Po przerwie obiadowej, urządzono zawody i wręczono dyplomy drużynom zwycięskim.

Na akademi przewodniczył prezes Akcji Katolickiej inż. Kościszewski z Krakowa.



UDZIAŁ MŁODZIEŻY W DZIELE DOZBRAJANIA ARMII.

Rzucone hasło przez Marszałka Śmigłego - Rydza dozbrojenia armii znajduje żywy oddźwięk nietylko wśród starszego społeczeństwa ale również młodzieży.

W dniu 12 jako w trzecią rocznicę zgonu Komendanta Józefa Piłsudskiego, uczniowie liceum Stow. Oświaty „Unia" w Warszawie wraz z rodzicami i gronem nauczycielskim przekazali jednemu z pułków warszawskich ciężki karabin maszynowy z pełnym wyposażeniem zakupiony z własnych dobrowolnych składek.

Na zdjęciu — ciężki karabin maszynowy ofiarowany jednemu z pułków warszawskich.

U DENTYSTY.

— Ależ to nie jest ząb, który kazałem panu wyrwać.

— Cierpliwości, powoli dojdziemy do niego.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Wtorek, 17 maja.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). — 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty) 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 — 11.15 Przerwa. 11.00 Audycja dla poborowych. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Ryszard Strauss — płyty. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00—15.30 Przerwa (patrz program z Katowic). 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Rzeczy ciekawe z pięciu części świata. 16.05 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16.15 Marsze, walce i mazury w wyk. ork. Rozgłośni Lwowskiej. 16.50 Pogadanka aktualna 17.00 Najstarsze centrum górnictwa polsk. — odczyt z Katowic. 17.15 Recital fortepianowy Sylvii Serbescu. 17.50 Więcej światła — pog. z Wilna. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Skrzynka techniczna—red. Wacław Frenkiel. 18.25 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Nieśmiertelne książki —)wieczor XVIII(. 19.35 Menuety, sarabandy i serenady. 19.55 Pogadanka aktualna. 20.05 Dziennik wieczorny. 20.15 DON JUAN—opera w 3 aktach W. A. Mozarta. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.00—24.00 Patrz program z Katowic.

KATOWICE

Wtorek, 17 maja

11.40—11.57 Ryszard Strauss—płyty z Warszawy. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Rozmaitości — płyty. 14.25 Wiadomości bieżące. 14.35—14.45 Muzyka lekka — płyty. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.15 Radio do słuchaczy w opr. Jerzego Lepy. 18.25 Śląskiego Związku Kółek rolniczych. — Muzyka lekka (płyty). 18.45 Pogadanka 18.55 — 19.00 Program na jutro. 23.00 — 23.30 Muzyka lekka i taneczna — płyty.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Środa, 18 maja.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). — 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka — płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla poborowych. 11.15 Audycja dla szkół. 11.45 Hektor Berlioz — płyty. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa.— 13.00—15.30 Przerwa (patrz program z Katowic). 15.30 Wiadomości gospodarcze. — 15.45 Hokus, pokus, dominikus —audycja dla dzieci. 16.00 Uczmy się mówić — audycja w opr. dyr. T. Trzcińskiego. 16.15 Koncert popularny w wyk. ork. Rozgłośni Wileńskiej. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Żołnierz polski w średniowieczu —odczyt. 17.15 Jan Brahms: Kwartet fortepianowy. 17.50 Przygotowanie dziewcząt do obrony kraju — pogadanka. 18.00 Wiadomości sportowe 18.10 Piosenki kompozytorki francuskiej Mireille (płyty).— 18.50 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 „Największa sprawa" — fragm. z powieści T. Parnickiego pt. „Aecjusz" 19.20 Recital śpiewaczy Konrada Żeleda na listy. 19.50 Tr. fragmentu meczu chowskiego. 19.55 Stary doktor odpowia- piłkarskiego „Wolwerhampton Wanderes London — Reprezentacja Śląska". — 20.00 Europejskie ork. taneczne (płyty). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Henryka Sztompki. 21.45 „Poeci Anelu" — kwadrans poezji. 22.05 „Kalejdoskop" — lekka audycja muzyczna (z Poznania). 22.50 Ostatnie wiadomości dz. wieczornego. 23.15 Gospodarka Polski — pogadanka w języku francuskim. 23.15—24.00 Patrz program z Katowic.

Czy jesteś członkiem LOPP

NA ŚCIEŻKACH ZBRODNI
Powieść sensacyjna

111)

Ciężki gabar nie posuwał się prędko, ale za kilka już minut miał zetknąć się z tyłem statku, który po przywiązaniu go łańcuchem, gotował się w dalszą drogę. Wioślarze na łodziach widocznie dokładali wszelkich sił, ażeby dopłynąć jak najprędzej.

— A to co! — zawołał Caritides — ten rybak z wędką woła na nich: Czego on krzyczy?

Istotnie rybak podniósł się i z rąk przy ustach ułożywszy tubę, wołał na nich, a oni musieli go zrozumieć, bo wiatr niósł głos w ich stronę, na statku zaś nie słychać było słów.

Wołaniu jego towarzyszyły ruchy, których znaczenie łatwo było pojąć.

— Aha! rozumiem — odezwał się Caritides — za blisko trzymają się brzegu, ostrzega ich, że tu za płytko i że mogą osiąść na mieliźnie. No, wszędzie się znajdą poczciwi ludzie. Byleby tylko zrozumieli, co chce powiedzieć... A tak... skręcają na prawo; zachęca ich bardziej jeszcze, wiosłują mocno, gabar sunie po wodzie, jak jaskółka.

Mówił jeszcze i unosił się wciąż nad uprzejmością tego człowieka, który sobie przerwał łapanie ryb, dla wskazania dobrej drogi marynarzom, których nie znał.

Nagle przeraźliwy łoskot przerwał jego zachwyty, odgłos gwałtownego uderzenia, wraz z przeciągłym trzaskiem.

Jednocześnie gabar zagłębił się przednią częścią w wodę, a szarpnięcie było tak mocne, że liny, którym był ciągniony przerwały się i obie łódki prąd uniósł.

— A! łotr! — mruknął Borodino przez zęby. — On to naumyślnie zrobił.

Czy to uczynione zostało przez człowieka w kapeluszu słomianym umyślnie, czy nie, wypadek ten fatalne miał następstwa. Omylić się było niepodobna; gabar wpadł na jakąś skałę podwodną; dno zostało przedziurawione i tonął bardzo powoli, ale tonął, a nawet gdyby zdołał się utrzymać na wodzie, uszkodzenie ciężkie, jakie poniósł, przeszkodziłoby mu do odbywania dalszej drogi Sekwanną.

Trzeba było coś postanowić, ale co?

Porzucić gabar, na którym była zamknięta Augustyna?

O tym ani myśleć.

Borodino byłby się jeszcze pocieszył po jej stracie, gdyby był pewien, że uwięziona utonie; lecz rzeka nie była tu dość głęboka, ażeby mogła pochłonąć w falach wysoko zbudowany gabar i łatwo można było przewidzieć że choćby dosięgnął dna samego, jeszcze będzie wystawał z wody.

Z okolicy zbiegliby się ludzie, bo rybak w kapeluszu słomianym nie omieszkałby ich zwołać. Nie ma żadnej wątpliwości, iż nie dostał się na wysepkę wpław lecz musiał mieć niezawodnie gdziekolwiek pod wierzbami łódkę, z którejby skorzystał dla przepłynięcia małej łachy Sekwany. Już nawet położył wędkę i opuścił dotychczasowe stanowisko. Nawet znikł.

Czterej wioślarze na dwóch łódkach holujących zrozumieli, że wobec tego wypadku nie mogli nic działać be zporozumienia się ze swym panem zmierzali wprost do statku.

— Wszystko się psuje — odezwał się Caritides. — Teraz pozostaje nam tylko jedno: pójdziemy po twój żywy towar, przeniesiemy go tutaj i puścimy się naprzód, nie tracąc chwili czasu. Chcesz, ażebym się podjął tej przeprowadzki.

— Przybyłbyś za późno — odpowiedział stary rozbójnik morski, zgrzytając zębami. — Jesteśmy na oku... wszyscy mieszkańcy nadbrzeżni zlecą się na ratunek... już ich widać.

Z odnogi Sekwany wypłynęła łódka i okrążała teraz wysepkę, a w niej znajdowało się dwóch ludzi.

Jednym z nich był rybak, którego z daleka bardzo łatwo było poznać po kapeluszu słomianym.

Drugi, okryty opończą marynarską, pilnował steru.

— O! tego się bałem! — zawołał Caritides — ale płyną ku nam, zamiast się zająć gabarem... jeszcze nie wszystko stracone, dajmy im wleźć na pokład, a kiedy ich mieć będziemy...

— To już nie wyjdą — mruknął Borodino, odgadując projekt godnego wspólnika.

— Skoro tutaj będą, popłynę w jednej z łódek po paryżankę i tu ją sprowadzę. O! jak szybko posuwają się; chciałbym jeszcze wprzód rozmówić się z twymi wioślarzami.. kiedy ci złożą raport, wezmę z sobą dwóch najsilniejszych, ażeby mnie zawieźli do gabaru.

d. c. n.

Cudowne dziewczę Norwegii

Ziścił się sen „królowej łyżew"—Soni Henie

W Oslo, stolicy Norwegii, mieszkał pewien kupiec. Nazywał się Wilhelm Henie i w młodości swej był dobrym kolarzem. Było to dawno temu i w tęgim, jowialnym panu nikt nie poznałby dawnego sportowca.



SONIA HENIE

Interes p. Henie nie prosperował zbyt świetnie i bardzo często walczył z trudnościami.

Kupiec pokładał wiele nadziei w swej młodziutkiej córce Sonii, która otrzymała bardzo staranne wychowanie.

Dziewczyna uczyła się języków, pobierała lekcyj gimnastyki i tańca. Najlepiej czuła się jednak Sonia na lodowisku. Gdy mogła się ślizgać do woli, — była szczęśliwa.

Pewnego dnia Henie zapisał Sonię na mistrzostwa świata. Coprawda za pierwszym razem młoda łyżwiarka została pokonana, jednak niebawem została mistrzynią. Gdy pytano Sonię, jakie jest jej największe marzenie, odpowiadała z przekonaniem.

„Chcę zostać najbogatszą dziewczyną w Norwegii..."

Gdy Sonia została mistrzynią świata w jeździe na lodzie, jeździła często na tournee. W podróżach towarzyszył jej zawsze ojciec. W związku z tym ukazywały się nieraz w prasie wzmianki o tym, że Sonia utrzymuje się z łyżwiarstwa. Wówczas Wilhelm Henie zgłaszał się do redakcji.

Twierdził, że jest przemysłowcem, posiada w Norwegii fabrykę i córka jego nie potrzebuje czerpać zysków z łyżwiarstwa.

Po ostatniej Olimpiadzie Sonia Henie porzuciała amatorstwo. Ze swym ojcem, który okazał się bardzo sprytnym „managerem", wyjechała do Ameryki, kraju, w którym złoto ciągle jeszcze leży na ulicy.

Trzeba tylko mieć odrobinę szczęścia by złoto to ujrzeć. Mała Sonia spodobała się — i szczęście jej dopisało. Niebawem miała duże konto w banku — a jednocześnie interes w Oslo doznał niebywałego rozkwitu. Brat Wilhelma Henie okazał się mistrze mreklamy.

Sonia Henie jest dziś istotnie najbogatszą dziewczyną w Norwegii. Jest tak bogatą, że buduje sobie w okolicy Oslo luksusowy pałacyk.

Nazywa się ten budowany w stylu klasycznym zameczek „Granholter", a koszt jego pochłonie małą fortunę. Ale mała Sonia może sobie na to pozwolić.

Tu chce ona zamieszkać, gdy skończy się jej pościg za mamoną.

NA WESOŁĄ NUTĘ

Jak to było w Rzymie

— A teraz to już będzie dobrze na świecie, szanowny panie Pe.

Mniej więcej tak się zaczęła rozmowa w tramwaju zdążającym w tempie 45 km. na godz. w stronę Dąbrowy Górniczej.

— Po czem pan sądzi, panie Zet?

— Powiadam, że mur, musi być dobrze i basta.

Te dwa zdania wymienione pomiędzy pasażerami w proletarjackiej komunikacji, wyrażały dla człowieka — nawet półinteligenta, ciczą rozmowę. Lecz jakże się myli ten trzeci, będąc świadkiem dalszej politycznej dysputy.

No, posłuchajmy.

Właśnie minęliśmy nowy dworzec przy zacnego, cebulą zatrącanego Będzina — gdy pan Zet zaczął:

— Powiadam koledze, że naprzykład Hitler co do Włoch pojechał, wogóle nie wiedział o tych różnych zabytkach czy jak tam, co go Mussolińszczak oprowadzał. Chłop się nasłuchał o tych mądrościach, aż go zemdliło, bo jak stało w gazetach król „Manuel" pod rękę go prowadzał, żeby na coś niecoś oczkiem rzucił, powiedział, ocenił.

A on nic. Włos mu się zjeżył na głowie i spoglądał na Mussolińszczaków (ojca i syna) a łzy miał w tych oczkach narodowo-socjalistycznych.

Później się zamknął z „Benitem" w komnacie i coś szeptali na język „esperanto"

Myślicie, kolego, że oni to taka przyjaźń. Mylicie się. Zwierzchu ino polerowani jak Francuzy mówią „deplomatik", a a gdzieś tam na dnie duszy, to zabrać, ograbić, w mordę bić i aby żyć. Niech się gryzą a świadczą sobie, a my na to zboczku spojrzawszy — uśmiechać się będziemy pod wąsem staropolskim.

Ostatni przystanek. Dąbrowa. Wysiadać.

— No, teraz nareszcie wiem po co ten Hitler pojechał do „Benita" i „Manuela".

SMOK

SPORT

Sytuacja w mistrzostwach

Ligi Okręgowej

Po ostatnich spotkaniach tabela ligi okręgowej Zagłębia, ukształtowała się następująco:

Nazwa klubu	gier	pkt.	st. br.
Czeladzki K. S.	15	26	54:19
Zagłębie	15	24	61:25
Warta	15	19	47:29
Unia	15	18	77:28
Sarmacja	14	16	40:20
Brynica	15	14	20.36
Brygada	15	13	33:40
Skra	15	9	25:40
Częstochówka	14	8	19.51
Turyści	15	1	9:97

DĄBROWA—CYKLON 4:1 (0:1)

W ub. niedzielę na stadionie miejskim w Dąbrowie Górn. odbyły się zawody o mistrzostwo 1.kl „B" pomiędzy T. S. „Dąbrowa" a K. S. „Cyklon". Wynik 4:1 (0:1) dla Dąbrowy. Bramki dla zwycięzców strzelili Neugebauer 1, Przybylak 1, Łysek 1 Balcer 1. Dla pokonanych z rzutu karnego — Rabsztyn.

Tabela A klasy

Tabela A klasy Zagłębia po ostatnich spotkaniach ukształtowała się następująco

Nazwa klubu	gier	pkt.	st. br.
1) Zagłębianka	13	20	39.18
2) Cynkownia	13	17	35:13
3) Solvay	13	17	32·18
4) Sosnowiec	13	15	33:13
5) A. K. S.	13	14	32.29
6) Czarni	13	13	23:23
7) Zew	13	12	33.26
8) Płomień	13	11	30:36
9) Orzeł	13	9	18.42
10) Hakoach	13	3	7.47

Ofiary

wpłacono w administracji.

Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskim Sp. Akc. składa na bezrobotnych zł. 15 (zł. piętnaście) otrzymane od p. Ludwiki Błaszczyc do jej dyspozycji za niedozwoione manipulacje z prądem elektrycznym w mieszkaniu własnym w Dąbrowie Górniczej przy ul. Wesołej 7.

O mistrzostwo B klasy

DĄBROWA — CYKLON 4:1 (0:1).

W spotkaniu o mistrzostwo B kl. Zagłębia Dąbrowa pokonała Cyklon w stosunku 4:1 (0:1). Bramki strzelili: Neugebauer, Bochenek, Przybylak i Baker.

——oOo——

K. S. Wysoka mistrzem

A KL. PODOKRĘGU CZĘSTOCHOWSKIEGO.

Wobec nie przybycia drużyny częstochowskiej, sędzia odgwizdał walkower dla KS. Wysoka (Łazy).

Tym samym mistrzostwo kl. A podokręgu częstochowskiego zdobyła drużyna KS. Wysoka (Łazy), wyprzedzając częstochowską Victorię o jeden punkt.

Przepowiednie astrologiczne

DLA URODZONYCH W DNIU 17 MAJA

17 maja urodzeni — przybyli na świat pod wpływem gwiazdy Byka — która obdarzyła usposobieniem chwiejnym i bojaźliwym, brak im energii, cechuje ich słaba wola, upartość, lękliwość, przejawia się melancholia w miłości niestałość są bojaźliwi i dręczą siebie niepotrzebnymi obawami przed przyszłym życiem. Z powodu braku cierpliwości trudno im jest przedsiębrać każdą pracę z powodu czego często wpadają w smutek, apatię do życia i zniechęcenia. Silnie rozwinięta zmysłowość osłabia ich organizm i przyczynia się do przykrych następstw powinni zachować ostrożność w zawieraniu poufnych znajomości z osobami płci odmienej.

Największy wpływ na ich los życia, charakter i przeznaczenie, wywiera Merkury, szczęśliwy miesiąc listopad, daty dnia 7, 14, 21, 28, liczby loteryjne 8 2 8 5

Organizm ich skłonny jest do chorób sercowych, zapalenia woreczka żółciowego, a z powodu podrażnień i przeczulenia odczuwają silny rozstrój nerwowy.

W roku panowania planety Księżyca, otrzymają niespodziewany spadek, lecz w tym czasie wystrzegać się winni zawierania spółek z osobami płci odmiennej.

ROZKŁAD JAZDY

POCIĄGÓW OSOBOWYCH WAŻNY OD 15 MAJA B. R.

I. Przychodzą do Sosnowca:

Z Dęblina: 1,08 11,27
z Warszawy: 2.31 5,25 7,38, pos. 11.51, 16,33, pos. 21.20, x 22.30
z Strzemieszyc: **) 4.33, xo 5.01, x 6.08 13.38, x 18.53, *) 20.55
z Ząbkowic: 6.55 9.07 12,28 14.27 17.16 20.22, x 20.57 22.13
z Olkusza: 7.16
z Tunelu: 8.19 15.45 19.58
z Dąbrowy: x 8.35 x 10.04
z Częstochowy: 9.33 12.59 18.13 23.26
z Zawiercia: x 10.36 x15.17
z Skarżyska: 21.36
z Katowic: 0.09 0.38 x5.20 5.47 6.13 6.42 x6.51 7.13 7.49 8.29 *8.58 9.40 10.15 10.55 x12.05 12.39 13.24 14.08 15.00 x15.21 15,50 16,27 16 59 17.53 18.20 19.04 19.30 19.57 20,47 x21.27 22.35 x23.13
ze Szczakowy p. Kazimierz: 12.23 19,52
z Kazimierza: 7.31 23.02.
z Krakowa do Szopienic: 1.39 7.13 9.50 11.53 14.01 15 42 16 17 17.37 18.30 19.[illegible] 21.[illegible]

I. Odchodzą z Sosnowca.

Do Warszawy: 0.11 0.46 x6.52, [illegible] 8.30 10.59 13.26, posp. 19.05
do Dęblina: 5.20 16.29
do Dąbrowy: x5.22 x7.34, ***) 9.07
do Częstochowy: 5.49 7.15 15.02 17.01 20.51
do Tunelu: 6.15 14.10 22.37
do Radomia: 6.43
do Ząbkowic: 7.54 9.44 12.41 15.52 18.24 19.32 x23.17
ze Strzemieszyc: 10.17 x15.27 17.37 x21.52
do Zawiercia: x12.08
do Olkusza: 20.00
do Katowic: 1.10 2.32 4.34 x5.03 5.32 x6.01 7.40 8.21 9.10 9.35 x10.07 x10.40 11,.28 11,58 12.30 13.00 13.35 14.29 x15.13 15.47 16.36 17,18 18.14 x18.55 19.42 20.23, *) 20.59 21.22 21.37 22.14 x22.31 23.30
do Szczakowy p. Maczki i Kazimierz: 8.30.
do Kazimierza: 15.05
do Szczakowy p. Kazimierz: 17.25
do Maczek: 23.38
z Szopienic do Krakowa 5.22 6.22 8.31 8.41 10.17 11.13 13.10 14.38 15.26 17,54 19,40 20.31 21.44 22.58.

OBJAŚNIENIA ZNAKÓW: x (przed godziną) kursuje w dni robocze. xo kursuje codziennie, a od 16/VI do 1/X i od 18/XII do 31/III 1939 r. tylko w dni robocze. *) od 5/VI do 4/IX w dni świąteczne z Rabsztyna. **) kursuje w niedziele i święta od 16/VI do 1/X i od 18/XII do 31/III 1939 r. ***) kursuje na odcinku Katowice—Dąbrowa Górnicza w dni robocze, zaś od 5/VI do 4/IX w dni świąteczne do Rabsztyna.

Węgier sędzią

MECZU POLSKA — IRLANDIA

Na sędziego meczu Polska — Irlandia P. Z. P. N. zaproponował Związkowi Irlandzkiemu Węgra, p. Mayorskiego, Niemca p. Petersa wzgl. Jugosłowianina p. Popovica.

Związek Irlandzki wybrał z pośród tych trzech kandydatur Węgra, p. Mayorskiego.

ZAWODY KONNE
W KATOWICACH

W niedzielę 15 maja w szóstym dniu sezonu wyścigów konnych z totalizatorem w Katowicach na torze w Bryzowie rozegrano 8 gnitw. Gonitwom przewodniczył prezes Mieczkowski Tadeusz, mjr. rez.

W pierwszej wojskowej z przeszkodami 3600 mtr. — wygrał Eros ofic. służb. ppor. Jura. W drugiej z płotami 2400 m. faworyci zawiedli wygrała Ama Gr. Ofic. 7 DAK.

W trzeciej płaskiej 1800 mtr. wygrała faworytka A. Mieczkowskiego.

W czwartej płaskiej 2400 mtr. wygrał Dyktator.

W piątej z płotami 2800 mtr. wygrał Hamlet.

W szóstej płaskiej 1600 mtr. wygrał zrywem przed celownikiem Kiwi

W siódmej płaskiej 1800 mtr. wygrał faworyt Festyn.

W ósmej płaskiej 1800 mtr. wygrał faworyt Forum.

Następne wyścigi odbędą się w czwartek dnia 19 maja.



ZE ZJAZDU DZIAŁACZY TOW. POLONII ZAGRANICZNEJ W KIELCACH.

W ramach uroczystości jakie odbyły się w Kielcach w czasie zjazdu działaczy Tow. Pomocy Polonii Zagranicznej wystawiono na specjalnie zbudowanej scenie w parku miejskim „Wesele Świętokrzyskie" Szechorowskiego. Na zdjęciu — fragment z wesela.

HUMOR



Mój panie malarzu, czy nie zechciał by pan potrzymać to dziecko przez chwileczkę!

—oOo—

ZIMNA KREW.

Dozorca telefonuje do straży ogniowej:

— W naszym domu wybuchł pożar.

— U kogo?

— U mleczarza.

— No, to nie ma strachu, wodę ma pod ręką.

—oOo—



Jestem bardzo dumna z syna mego który tak się wyrobił i zaawansował.

Tak — czy został dyrektorem u-bezpieczalni?

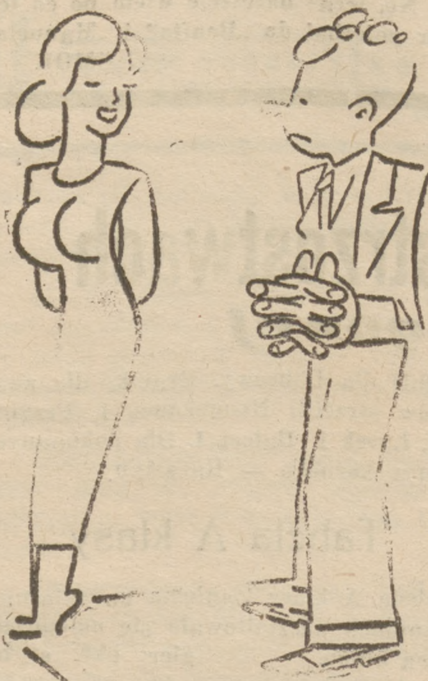
To nie... ale zaczął jako zamiatacz ulic, a teraz już jest fryzjerem!

WYJĄTKOWY WYPADEK.

— Niech mi pan powie, czy pańska żona ma rzeczywiście zawsze ostatnie słowo?

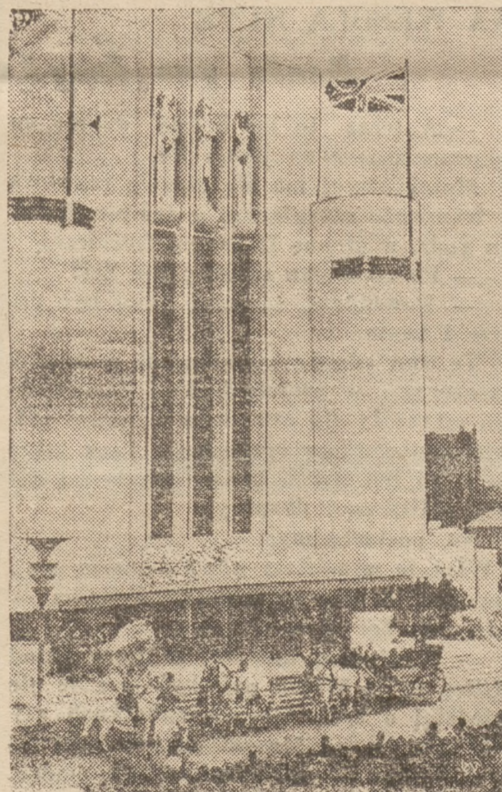
— Tego nie mogę twierdzić. Czasami zasypia wcześniej ode mnie.

—oOo—



Całemi nocami śni mi się pani, panno Klapsydro!

Hm — i dlatego wygląda pan zawsze na niewyspanego!



IMPERIALNA W GLASGOW.

Na zdjęciu — angielska para królewska przed główną bramą angielskiej wystawy imperialnej w Glasgow która obrazuje wszechstronny dorobek gospodarczy, kulturalny i techniczny całego Imperium Brytyjskiego wraz z koloniami.

Wydawca: **Helena Monsiorska.** Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: **Tadeusz Lipski.**